

# Gazeta Tarnowska

tygodnik polityczny, społeczny i literacki.

Wychodzi w każdą sobotę w południe.

Numer pojedynczy 10 halerzy. — Do nabycia w każdej trafice.

<p>Prenumerata wynosi:</p> <p>Rocznie . . . . . K. 5.—          Półrocznie . . . . . " 2:50          Kwartalnie . . . . . " 1:30</p>	<p>BIURO  <b>Redakcyi i Administracyi</b>          przy ul. Krakowskiej l. 22. II. p. w Tarnowie.</p>	<p>Warunki ogłoszeń:</p> <p>Za wiersz jednoszpaltowy . . . 10 hal.          " " drukiem tłustym . . . 16 "          " " „Nadesłane“ . . . 30 "</p>
--	---	--

Przyjaciół naszego pisma prosimy o życzliwe poparcie.

## Czwarty rozbiór Polski.

Rząd rosyjski nosi się wprost z monstrualnym zamiarem, przechodzącym wszelkie pojęcia ludzkie, oderwania Chełmszczyzny od Królestwa Polskiego. Wszak i dziś już w Chełmszczyźnie niemniej jak i w całym Królestwie panują: urzędnik rosyjski oraz interes państwowy Rosyi. Dlaczego więc wstecznicstwo rosyjskie wybrało sobie obecnie szmat ziemi polskiej, by go wyrwać z administracyjnej jedności, jaką Królestwo Polskie stanowi i zawiesić nad nim stan wyjątkowego bezprawia? Dlaczego w chwili, gdy cały system rządzący w Rosyi bankrutuje, gdy każdy przyznaje potrzebę reformy administracyjnej w państwie oraz konieczność zaprowadzenia kontroli obywatelskiej nad czynownictwem, dlaczego właśnie w takiej chwili i przy takich warunkach planuje się bezmyślny akt gwałtu, by zerwać jedność administracyjną Królestwa Polskiego, która przetrwała sto lat zaboru i ucisku?

Cóż bowiem rząd rosyjski może zdziałać przez oderwanie Chełmszczyzny od Królestwa Polskiego? Wszak nie zniszczy moralnej jedności, łączącej Polaka z Polakiem, wszak nie osłabi religijnej solidarności, spajającej katolika z katolikiem wobec prozelityzmu prawosławia! Wszak nie zabije duszy, która przeżyła wszystkie katusze absolutyzmu i nie stłumi westchnienia, którego wydrzeć nie mogli z piersi siepacze podczas z górą stuletniego już panowania knuta i samowoli!

By zrozumieć hasła reakcyi rosyjskiej, trzeba sobie uprzytomnić walkę religijną Unitów z Królestwa z przed laty 30, kiedy to rząd rosyjski knutem, egzekucjami i rabunkiem zmuszał do porzucenia wiary ojców i do przejścia na łono prawosławia. Były to lata strasznej grozy. Lała się krew ludzka, szły z dymem domo-

stwa ludzkie, tysiące dusz polskich zgwałcone i shańbione, opuszczały głowy!

W chwili jednak rozkładu caratu, kiedy rząd rosyjski widział się zmuszonym wydać edykt tolerancyjny, wszyscy przykuci dotąd łańcuchami przymusu opuszczali prawosławie i wracali do wiary ojców.

Tego przebudzenia się duszy, tego polotu wyzwoleonej duszy ulękli się czynownicy rosyjscy — więc obmyślili plan spętania skrzydeł i przykucia orła.

Według projektu gubernia chełmska ma się składać ze wschodnich części gub. lubelskiej i siedleckiej i ma być przyłączona do generał-gubernatorstwa kijowskiego. Pozostałe części gub. siedleckiej i lubelskiej utworzą jedną gubernię lubelską, złączoną pod względem administracyjnym z generał-gubernatorstwem warszawskim.

Ludność gubernii chełmskiej obliczono: prawosławnej 304.000, — katolickiej 310.000, — żydów 114.000, — innych wyznań 28.000.

Miastem gubernialnym ma być Chełm, jako „centrum prawosławia i narodowości rosyjskiej w kraju“. Tu będą przeniesione ze zniesionej gubernii siedleckiej wszystkie instytucje gubernialne.

Projekt przewiduje wprowadzenie w gub. chełmskiej samorządu miejskiego z r. 1892 z niektórymi zmianami, zastosowaniami do warunków miejscowych. Tymczasowo ma być zachowany w nowej gubernii zarząd cywilny i sąd — z pewnymi zmianami. — Sąd okręgowy podlegać będzie Izbie sądowej warszawskiej, zarząd wojskowy — okręgowi warszawskiemu; instytucje oświatowe — okręgowi naukowemu kijowskiemu.

Język rosyjski ma być obowiązujący nie tylko w instytucjach rządowych, ale nawet w towarzystwach i instytucjach prywatnych.

Polakom, nie trudniącym się osobiście rolnictwem ma być wzbronione nabywanie i dzierżawienie ziemi od osób innej narodowości. Mieszkańcy Królestwa Polskiego bez pozwolenia ge-

nerał-gubernatora w każdym pojedynczym wypadku nie mogą być zaliczeni do stałej ludności gubernii chełmskiej.

Przechodzenie majątków ziemskich z rąk polskich do rosyjskich, ma być ułatwione przez zwolnienie rosyjan od opłaty należytości stemplowych.

Nauczanie w szkołach języka polskiego i litewskiego ma być wzbronione, wykładowym językiem musi być rosyjski.

Ułgi, wprowadzone w gubernii Królestwa co do używania języków miejscowych (w sądach gminnych, przy wypisach rejentalnych i in.) mają być zniesione.

Zniesione ma być obchodzenie uroczystych świąt według kalendarza gregoryańskiego.

Projektowany jest również cały szereg środków, mających na celu rozwój rosyjskiej własności ziemskiej, ułatwiających rosyjanom nabywanie własności rządowej i prywatnej w Chełmszczyźnie.

Na wieść o tej nowej brutalności rządu rosyjskiego jednomyślny krzyk oburzenia wyrwa się z piersi polskiej. Te zamysły barbarzyńskie wsteczności rosyjskiego należy napiętnować. Jako Palacy, jako ludzie, jako obywatele w praworządnych warunkach współżycia politycznego wychowani protestujemy przeciw planom przemocy, urągającej sumieniu ludzkiemu i naszym prawom narodowym.

Jest to protest poważny, z głębi duszy idący, bo protest sumienia narodowego i ogólnoludzkiego. Z naszym głosem protestu złączą się głosy wszystkich ludzi wolność i prawo ceniących, złączą się głosy wszystkich ludów a i ludu tego rosyjskiego, który sam dla siebie potrzebuje panowania prawa i porządku prawnego.

Padają na naszą ojczyznę straszne ciosy z rąk wroga, potrafilimy zawsze je przeżyć i ostać się jako naród. Pomimo prześladowań wzmocniliśmy się jako organizm społeczny i okrzepliliśmy w myśli i dobrobycie. Zdobyliśmy siłę taką i świadomość tego stopnia, że przeżyjemy i nawalnicę Eulogiuszów oraz Puryszkiewiczów. Przetrwała Chełmszczyzna epokę nawracania mieczem i pożogą, przetrwała i gubernatora chełmskiego.

„Jeszcze Polska nie zginęła“!

## Projekt nowych ciężarów podatkowych.

Wielkomocarstwowa polityka austriacka zrujnowała skarbu państwa do tego stopnia, że znany nasz egzekutor podatkowy nie zdołałby z niego wycisnąć grosza, więc jedyną troską obecnego ministra skarbu p. Bilińskiego — zapewnienie kas państwa.

Służyć mają ku temu cztery wniesione przez p. Bilińskiego projekty ustaw. Są nimi: 1) Ustawa o podwyższeniu podatku od piwa; 2) Ustawa o podwyższeniu podatku od wódki; 3) Ustawa o reformie przelewania dotacyi skarbu państwa na rzecz funduszów krajów.

4) Wzorek ustawy, jaką sobie muszą uchwalić sejmy krajowe, jeżeli chcą ułowić garść okrucichów z biesiadnego stołu zwiększonych podatków spożywczych, na które p. Biliński ma dziś apetyt.

Minister spraw zagranicznych robi „wielkomocarstwową“ politykę bez wiedzy i wbrew woli reprezentantów ludu. Polityka ta pochłoneła setki milionów i zmusza państwo do dalszych kosztownych zbrojeń, a za to ma płacić lud — tak wykombinował p. Biliński i tak zaproponował parlamentowi.

Nie dość mu dotychczasowych nieznośnych ciężarów, nie wystarcza mu fakt, że połowa blisko dochodów państwowych płynie z podatków spożywczych, nie wzrusza go upadek przemysłu, co według własnego jego przyznania, pozbawia zupełnie lub częściowo tysiące robotników zarobku, p. minister potrzebuje pieniędzy i żąda ich od najbiedniejszych, od tych, którzy najmniej mogą się bronić, od tych, którym państwo w zamian za ciężary nic nie daje.

Tak więc rząd odważył się na wyciągnięcie z ludności sum, których ona absolutnie płacić nie jest w stanie.

Wobec taktyki Dra Bilińskiego gotowiśmy dojść do tego, że alkohol stanie się główną podporą finansów i podatek ten będzie wyciśnięty jedynie z kieszeni naszego biednego ludu. I jak względem biednej ludności p. minister okazał się bezwzględny, tak znowu dla sfer produkujących wódkę nader hojnym, robiąc fabrykantom prezenta bonifikacyami, które w p. Bilińskim i Battaglii znalazły znowu gorących orędowników.

Ogółem liczy minister na zwiększenie dochodów — po potrąceniu części przeznaczonych dla krajów — o 69 milionów koron, t. j. 23 milionów z wódki i piwa, 35 milionów z taryf kolejowych i 11 milionów z podatku spadkowego. Wobec tego, że budżet na rok 1909 zamyka się jeszcze nadwyżką i że oprocentowanie zaciągniętych już i zaciągnąć się mających pożyczek na cele wojskowe i inwestycyjne pochłonie około 17 milionów, powstaje pytanie, na co potrzebne jest podwyższenie podatków o przeszło 3 razy tyle? Odpowiedział na to pytanie bar. Bienerth w swej mowie wtorkowej, gdzie z urzędowym zapalem mówił o wielkości i misyi Austrii. Dla utrzymania tej wielkości potrzeba wielkiej i większej niż obecnie armii, potrzeba silnej floty, potrzeba aparatu na „pozyskanie“ przyjaciół na Bałkanie. Jeżeli nowe podatki zostaną uchwalone, będzie rząd mógł powoływać się na świetny stan finansowy i na tej podstawie stawiać nowe żądania wojskowe.

Jest to ładna perspektywa na przyszłość dla ludów austriackich.

Może te nowe ciężary będą wreszcie dostateczną prowokacją, aby zbudzić masy ludowe i otworzyć im oczy, gdzie są ich wrogowie, na lep których idą przy wyborach.

## Sprawy miasta.

We czwartek, dnia 6. bm. odbyło się posiedzenie Rady miejskiej, któremu przewodniczył Burmistrz Dr. Tertil.

Po odczytaniu protokołu z ostatniego posiedzenia, a przed przystąpieniem do porządku dziennego, zdał Burmistrz sprawę ze swoich zabiegów, poczynionych celem przyspieszenia przedłożenia ustawy wodociągowej naszego miasta do najwyższej sankcji.

R. Dr. Schützer uznaje, że za zabiegi należy się p. Burmistrzowi podziękowanie, ale się zapytuje, dlaczego p. Burmistrz, który przy każdej sposobności robi reklamę naszemu postowi Battaglii, odczytując jego pisma, że to i to dla miasta zrobił, nie powiedział i teraz wyraźnie, że tylko Battaglia temu winien, że sprawa wzięła tak niekorzystny dla miasta obrót. A kiedy się rozchodziło o to, żeby niebezpieczeństwo przewleczenia sprawy odwrócić, p. Battaglia nie miał czasu, bo był zajęty układaniem taryf kolejowych dla izb handlowych.

Burmistrz odpowiada, że taryfy nie tylko są ważne dla izb handlowych, ale dla całego kupiectwa, więc także dla mieszkańców Tarnowa, że p. Battaglia jest w tym kierunku fachowo wykształcony, a zresztą nie chce w sali zrobić posiedzeń politycznych, na co

r. Dr. Schützer odpowiada, że nie ma innej sposobności tego powiedzieć, gdyż p. Battaglia zwołuje konwentykle przy zamkniętych drzwiach.

Następnie p. Burmistrz oznajmia, że ks. Zygułiński i dyr. Trochanowski usprawiedliwili swoją nieobecność, że Komenda wojskowa zaprasza świetną Radę i obywatelstwo tarnowskie do udziału na rzecz „Srebrnego krzyża“, że Przełożęństwo gminy izraelskiej dziękuje za datek na budowę nowej synagogi i że mieszkańcy ul. „Mała Strusina“ i „Drużbackiej“ proszą o połączenie tych ulic z ul. Krakowską.

Przystępując do porządku dziennego, prosi p. Burmistrz, aby Rada zezwoliła na zmianę porządku dziennego i wzięła najprzód pod obrady ostatni punkt, t. j. „Sprawa gazowni“, udzielając głosu referentowi tej sprawy, wiceburmistrzowi p. Dr. Goldhammerowi.

Zaciekawienie Rady było tem większe, że do ostatniej prawie chwili tylko wtajemniczeni wiedzieli o co się rozchodzi, aby spółnicy gazowni nie mogli akcji przeszkodzić.

Wiceburmistrz Dr. Goldhammer w dłuższem swem przemówieniu przedstawił doniosłość, jaką ma oświetlenie, jeżeli jest w zarządzie miasta, a nie w rękach prywatnych. Dlatego też Rada uchwaliła zbudować elektrowię, aby nie być całkiem zależnym od zarządu gazowni. Teraz nadarza się korzystna sposobność nabycia połowy gazowni ze wszystkimi prawami spółnika za 277.000 Kor. Przez to kupno ustaje kwestya procesu z gazownią w razie zaprowadzenia światła elektrycznego i drugiego procesu za niezapłacony gaz. Ponieważ sprawa ta z wielu jeszcze innych względów jest bardzo doniosłej wagi, prosi o przyjęcie wniosku Magistratu, aby od p. H. Skrzypca, współwłaściciela gazowni, kupić jego część ze wszystkimi prawami za wyż wymienioną kwotę.

Objasnia następnie rentowność interesu, jaki miasto zrobi i przedstawia projekt sfinansowania tej sprawy. Odczytuje ofertę p. Skrzypca z dnia 29. marca i dodatkową z dnia 3. maja br., które obowiązują do 1. lipca br. Aby osoby interesowane nie mogły oferty wniesionej unicestwić i ze względów lojalności dla p. Skrzypca prosi, aby sprawa stante pede załatwioną została.

Przyjąć ofertę, albo jej nie przyjąć.

Wywiązała się dyskusya, jakiej może jeszcze nie było, trwająca blisko 3 godziny. Marszałek powiatowy, p. Dr. Ringelheim wprowadził radził nie spieszyć się, chociaż sprawa wykupna gazowni jest dla niego już oddawna bardzo sympatyczną, ale zapał był tak wielki, że na jego przestrogi nie zważano.

Po entuzjastycznym przemówieniu r. p. Marguliesia, zapytaniu r. p. Holzapfla i Wójcickiego, nie zważano na dziecinne obawy p. Smalca, który odradza od spółki i na obawy p. Stapfa, który jest jeszcze niepewny, czy interes będzie rentowny wobec tego, że za 19 lat i tak gazownia przechodzi w posiadanie miasta i czy się kapitał w ciągu tego czasu zwróci.

R. Dr. Rapaport omawia obszerniej ważność tego interesu, wyjaśniając, że sama ingerencya miasta, możność zniżenia ceny gazu i inne ważne czynniki przemawiają za przyjęciem oferty.

Dr. Zbiegniewicz, który należał do komisji gazowej, wyjaśnia rentowność gazowni i namawia do przyjęcia oferty.

R. Wiceprezes Zaklika zastanawia się jeszcze nad matematyczną kwestyą sprawy, ale też nie jest przeciwny.

Dopiero po pięknem i rzeczowem przemówieniu Dra Schützera, który przyszedł na pole, — jak sam powiedział — już po żniwie, ale przecież jeszcze wyszukał socjalno-ekonomiczną zaletę wykupna gazowni, o której wprowadzie tylko napomknęli p. D. Goldhammer i Dr. Rapaport, a on ją należycie wyświecił, po jego przemowie pewną już było rzeczą, że nie będzie ani jednego głosu przeciw.

Przemawiali jeszcze pp. Stapf, Ignacy Maschler, Rypuszyński, Dr. Merz a Dr. Offner żądał, aby p. Skrzypiec dał gminie generalne pełnomocnictwo, przeco się usunie wszelkie wątpliwe kwestye.

Po wyjaśnieniach referenta p. Dr. Goldhammera i po apelu Burmistrza do Rady, aby sprawy nie przewlekać, Rada w imiennem głosowaniu (wniosek Dra Schützera) uchwaliła jednogłośnie wniosek Magistratu, żeby przyjąć ofertę p. Skrzypca.

Burmistrz jeszcze podnosi zasługi p. Anzelma Baslera, pełnomocnika p. Skrzypca, jakie tenże położył, aby uzyskać od p. Skrzypca, jak najprzystępniejszą ofertę dla gminy i wnosi, aby mu za jego pracę przyznać 3000 K. które p. Skrzypiec z pierwotnej ceny opuścił. Na wniosek p. Artura Marguliesia Rada przyznała mu 3500 koron.

W końcu ks. Leśniak zdał sprawę z posiedzenia komisji co do połączenia placu Drzewnego z Kapłanówką i oferty gminy miasta Tarnowa na plac pod budowę sądu, poczem Burmistrz odroczył posiedzenie do poniedziałku.

## Korespondencya.

*Przemysł, 2. maja 1909.*

Ze względu na aktualność sprawy budowy elektrowni, mającej się przeprowadzić w Tarnowie, nie od rzeczy będzie uprzytomnić Wam przebieg analogicznej rozprawy w Przemysłu. W zeszłym bowiem miesiącu Rada gminna Przemysłu budowę elektrowni załatwiła definitywnie.

Posiedzenie zajął „jasny, dostępny, fachowy(!) świadczący o dokładnej(?) znajomości(!) przedmiotu „referat burmistrza Dr. Dolińskiego najlepszego... elektrotechnika między adwokatami. P. burmistrz czytał z dużą swadą i... właściwem mu zrozumieniem rzeczy, referat opracowy przez jakiegoś profesora gimnazjalnego na podstawie planów, kosztorysów i opinii...

Referował przez 2 i pół godziny, co świadczy doskonale o niezrównanym jego organie głosowym.

Potoczyły się flukta wymowy... Opozycja domagała się beznadziejnie, bo przecież powinna od dawna wiedzieć, że głos jej mamelukowstwa większości nie przemoże, by sprawy nie załatwiano na poczekaniu, by uwzględniono przemysł krajowy o którym się tak ślicznie na wieczorach i innych hecach deklamuje. Nadaremnie. P. burmistrz z wrodzoną sobie, miłą arogancją napadł na radnego Bernsteina, a p. D. Szalay, „opozycyjnie“ Magistratowi sekundujący we wręcz znakomitą(?) wypowiedzeniu, po i przed którym odniosło się zaraz wrażenie, że większość w dobrze pojętym interesie (czyim?) doraźną powzięciem uchwałę“ kręcił całą sprawą jak... dyplomata — kopytem. Wywody czterech mowców opozycyjnych pp. Bernsteina, Dra Gansa, dyr. Kusiby i Dra Mestera dadzą się streścić następująco: Operat profesora Rotherta jest tą podstawą, na której oparci powinniśmy rozpisac nową licytację ofertową; czekaliśmy na elektrownię rok — nie będzie więc wielkiej szkody, jeżeli rozpisze się zaraz licytację (ale porządna!) i zaczeka się na jej wynik jeszcze z 3 tygodnie; przy dostawach powinien być uwzględniony w należyty sposób przemysł krajowy.

Oto wszystko...

Ale i z tem niemogła pogodzić się większość Rady — odpowiednie wnioski opozycji upadły.

Dr. Błażowski w swem przemówieniu podniósł, że firma Siemens-Schukerts-Werke w projekcie swym zaproponowała budowę stacyi o tak małej sprawności (890 amp), iż prof. Rothert w swem orzeczeniu wypowiedział zapatrywanie, że stacyę o tych rozmiarach musiano by za 2—3 lata znowu przerabiać i sprawność stacyi, a zarazem sieci rozszerzać, przyczem sieć zasilająca musiałaby również być przerobioną i kablami podziemnymi przeprowadzoną.

W opinii swej o ofercie Kolbena i SSW. dyrektor Tomicki ze Lwowa oświadczył się, że pod tym względem oba projekty są równe, jednak w tym punkcie „omylił się“ zapomniawszy, że firma Kolben wyższą sprawność (1060 amp.) proponuje.

Firma SSW. kilkakrotnie musiała projekty swe przerabiać, aby nareszcie mógł się dostroić do projektu Kolbena, który projektów swych nie poprawiał, lecz od samego początku podał projekt, stojący na wysokości zadania, o którym prof. Rothert w kilku miejscach z uznaniem się wyrażał. Magistrat też pragnąc, aby elektrownia była możliwie wzorowo urządzoną, zmuszony był w kilku istotnych punktach przyjąć urządzenia, przez firmę Kolbena proponowane, jako wedle opinii prof. Rotherta znacznie solidniejsze i pod tym względem nie było wcale dyskusji. Z tego powodu wprost niemoralnem byłoby postępowanie magistratu, gdyby przyjmując sposób urządzenia elektrowni w najgłówniejszych zasadach wedle projektu Kolbena, oddawał samą robotę firmie innej.

Co do formy, to właściwie oferta poprawiona firmy SSW. prawnie nie istnieje, gdyż podana została wprost prof. Rothertowi, który do przyjmowania ofert ani przez Magistrat, ani nawet przez burmistrza nie był umocowanym.

Orzeczenie prof. Rotherta, operując na podstawie danych przez oferty, zestawilo kosztorys dla nowej elektrowni. Kosztorys ten w ostatnich dniach, ba! nawet w ciągu ostatniego posiedzenia, zmienił się dość znacznie.

Na zmianę tę wpłynęło przelicytowanie się firm, które z dnia na dzień, aż do ostatniej chwili (ostatnią zniżkę ofiarował w głos z galerii już w czasie głosowania jakiś inżynier) obniżały ceny. Ostatecznie koszt budowy elektrowni przedstawia się następująco:

Część maszynowa 163.750 kor. część elektro-techniczna 208.495 kor., bateria akumulatorów 33.525 kor., część budowlana i wydatki nieprzewidziane 150.000 kor. Razem 548.000 koron.

Dostawy otrzymali: *Całą dostawę z wyjątkiem części budowlanej: Elektrizitätsactiengesellschaft Kolben & Cie, maszyny parowe ma dostarczyć Ringhoffer, a akumulatory fabryka Dra Stanneckiego ze Lwowa.*

Na część budowlaną zostanie rozpisana dostawa ofertowa. Prof. Rothertowi za ocenę i za pomoc przy spisaniu kontraktu przyznano 3422 K.

## Wiadomości bieżące.

**Maj** tegoroczny nie spieszył się wcale z pogodą. Od niedzieli ubiegłej aż do czwartku padał bez przerwy deszcz, zmieniający się od czasu do czasu w pryzką ulewę a nawet we czwartek rano spadł duży śnieg. Obawiano się z tego powodu wylewów w kraju, które też w kilku okolicach nastąpiły. Odbiło się to także na gospodarstwie wiejskiem, gdyż produkty takie jak masło nie pojawiały się wcale na targach, a handlarze zakupujący je en gros dla Tarnowa, wracali z próżnymi rękami, ponieważ bydła na zimną i mokrą trawę wygnać nie można a potrawa jest bardzo droga. Do ogólnej drożyzny, wywołanej politycznymi i ekonomicznymi warunkami przyczynę naturalny.

To też z niemałą radością musiano powitać we czwartek pierwszy błysk słońca.

**Obchód** rocznicy konstytucji 3. maja obchodzono w naszym mieście nader uroczysto. O godzinie 10. rano w niedzielę wyruszył do kościoła XX. Misyonarzy uroczysty pochód z przed gmachu Sokoła. W pochodzie wzięły udział reprezentacje wszystkich Towarzystw miejscowych, cechy, młodzież szkół średnich i tłumy publiczności. Po nabożeństwie podczas którego Ks. Suwada wygłosił patryotyczne kazanie, udał się cały pochód, któremu przygrywały trzy muzyki: straży ochotniczej, gimnazjalna i hutnicza, pod pomnik Mickiewicza, gdzie odśpiewano pieśni narodowe. Przez cały dzień zajmowało się Towarzystwo Szkoły Ludowej zbieraniem składek na dar narodowy 3 go maja. Uproszczone przez Towarzystwo panie siedziały po kioskach, urządzonych w tym celu przy ogrodzie strzeleckim, na Burku, na placu Kazimierza i przy ul. Lwowskiej. Okna licznych domów illumowano kartkami T. S. L. W niedzielę po południu odbył się w sali Sokoła uroczysty wieczorek, który zgromadził nader liczną publiczność. Słowo wstępne wypowiedział prezes Buynowski i przy końcu podał rezolucję, protestującą przeciw oderwaniu Chełmszczyzny, co zgromadzeni wśród gromkich oklasków przyjęli. Dalszy program wypełniły odegranie trzeciego obrazu „z Kościuszki pod Raclawicami“, deklamacya, produkeye chórowe, i żywy obraz.

W dniu 3. maja odbyło się w kościele katedralnym nabożeństwo dla młodzieży szkół średnich na którym podniósł kazanie powiedział Ks. Wróbel. Podczas mszy świętej odśpiewał chór I go i II-go gimnazjum szereg pieśni pod batutą prof. Markowskiego. Obchodzono rocznicę konstytucji także w liceum PP. Urszulanek uroczystym porankiem, który zagał prof. Heitzman.

**Przeniesienia.** Krajowa Dyrekcya Skarbu przeniosła starszego zarządcę podatkowego p. Bolesława Filarskiego z Tarnowa do Jasła.

**Wydział „Sokoła“** na posiedzeniu z dnia 5-go maja zamianował nauczycielem gimnastyki p. *Jędrzeja Długopolskiego*, ukończonego słuchacza filozofii, byłego nauczyciela gimnastyki w „Sokole“ krakowskim, a obecnie profesora szkoły handlowej w Suwałkach w Królestwie Polskim.

**Rocznica Anczycowska.** Dnia 8-go maja ma uczcić Kraków 25-letnią rocznicę śmierci Władysława Anczyca, który był myśli ludowej niestrudzonym pracownikiem i wzorowym przedstawicielem. Anczyc, jako redaktor „Kmiotka“ i autor „Kościuszko pod Raclawicami“, jest najpopularniejszym i najulubieńszym pisarzem ludowym i młodzieży. Prócz uroczystego obchodu, w program którego wejdzie pochód, nabożeństwo i przedstawienie teatralne, uczczono pamięć Anczyca zbiorowem wydaniem dzieł jego, obejmującym 6 tomów, opatrzonych piękną monografią jego pióra dra Szykowskiego.

**Awans majowy w c. i k. armii.** Pułkownikiem 57 pp. mianowany Maksymilian Winkler, przeniesiony z 17 bat. strzel. Podpułkownikami mianowani majorem: Hugo Ehmig i Hugo Damian z 57 pp., jakoteż Aleksander Dienstl z 2 p. uł. Majorami kapitanowie 57 pp. Henryk Ambros i Edgar Polak. Kapitanami nadporucznicy Rudolf Moravec i Juliusz Witek, przeniesiony zarazem z 57 pp. do 22 pp. Nadporucznikami

porucznicy: Ferdynand Bernard i Otto Wluka z 57 pp. jakoteż Adolf Malik przeniesiony z 15 pp. do 57 pp. i Rüdiger hr. Lippe Weissenfeld z 2 p. uł. Porucznikami: Henryk Ellerich z 20 pp. do 57 pp., Eryk hr. Kuenburg z 2 p. uł. i Artur Svogetinsky drag. 3 do 2 p. uł. Med. nadoficyałem oficyał Eugeniusz Negrusz.

Rajmund Fladung pułkownik 57 pp. przeszedł na emeryturę.

**W obronie krajowej** podpułkownikiem major Wacław Trausel, kapitanem nadporucznik Beranek.

**Teatr p. Adwentowicza**, który zjeżdża do Tarnowa na dwa przedstawienia dnia 10. i 11. b. m. zmienił o tyle swój repertuar, że zamiast „Kuglarki“ Jul. Germana danym będzie „Hamlet“.

**Z dniem 1-go maja** objął obowiązki naczelnika tutejszej stacji kolejowej p. Kazimierz Jana, inspektor z Dębicy. Ustępującemu p. Karasiowi wręczyli urzędniccy piękny upominek i urządzili na cześć jego bankiet. W sobotę wieczorem urządził personal kolejowy korowód z pochodniami i muzyką przed domem p. Karasia, wręczono mu zbiorowo album z podpisami. Uczestnicy pochodu wznosili gromkie okrzyki na cześć ustępującego p. Karasia.

**Koncert muzyki wojskowej** 57 pp. odbędzie się w sobotę dnia 15. b. m. przy zastawionych stolikach w salach restauracyjnych „Bristolu“ na dochów Towarzystwa „Srebrnego Krzyża“, utworzonego celem zaopiekowania się wysłużonymi rezerwistami, wyszukania im odpowiednich miejsc i pracy, lub w razie potrzeby niesienia im pomocy materialnej.

Początek o godz. 8. wieczór; wstęp 1 Kor., nie kładąc tamy dobroczynności.

**Ludowe Towarzystwo śpiewackie** dla pielęgnowania śpiewu choralnego powstaje w Tarnowie. Myśl tę tylko z zadowoleniem powitać należy. Ludzi ze wszystkich warstw obywatelstwa, chętnych i interesujących się tą sprawą, zaprasza się na przedwstępne zebranie, które się odbędzie w sobotę, dnia 8. bm. o godzinie 6-tej popołudniu, w sali gimnastycznej szkoły fund. bar. Hirscha. Późniejsze zgłoszenia przyjmuje Komitet przez Zarząd wspomnianej szkoły.

**Portrety Mickiewicza i Słowackiego.** We Lwowie wyszły nakładem księgarni Altenberga portrety Mickiewicza i Słowackiego, w dość dużym formacie, według rysunku Horowitza i Wyczółkowskiego, w cenie po 30 hal. — Komitet jubileuszowy obchodu zaliczył portret Słowackiego do wydawnictw, polecanych dla komitetów obchodowych.

**Upadłości.** Rok bieżący zaznaczył się w kraju licznymi bankructwami o czem często mamy sposobność czytać w dziennikach. W mieście naszym ogłosiły niewypłacalność firmy: Margulies i Hirsch, sklep towarów żelaznych, Wachskerz, handel korzenny i Spiro, skład papieru. Zapowiadają także dalszy ciąg tej niezwyklej choroby kupieckiej.

**Marki jubileuszowe Słowackiego T. S. L.** Celem uczczenia setnej rocznicy urodzin wielkiego poety, a zarazem zebrania funduszu na zakładane w bieżącym roku szkolnym Gimnazjum realne imienia Juliusza Słowackiego w Orłowej, wydał Zarząd Główny T. S. L. markę jubileuszową z wizerunkiem poety. Cena marki wynosi 2 halerze. Markę taką naklejać można na listach, pocztówkach, rachunkach i t. p. Fundusz uzyskaoy z rozsprzedaży marek, Za-

ząd Główny T. S. L. przeznaczył wyłącznie na Głównym polskie w Orłowej. Wszystkim tedy, którym sprawa szkół polskich na kresach nie jest obojętna, polecamy zaopatrzenie się w te nowe znaczki i używanie ich przy każdej nadarżającej się sposobności. Drobną kwotą 2 halercy nie uczyni nikomu uszczerbku, a ze źródła tego przy poparciu całego społeczeństwa rychło urosnąć może poważna suma która umożliwi Towarzystwu Szkoły ludowej spełnienie wielkiego zadania, które wzięło na swoje barki. Marki jubileuszowe Słowackiego nabywać można w Zarządzie głównym T. S. L., w Zarządach wszystkich Kół miejscowych oraz u pp. Kupców.

**Muzeum.** Na Strusinie, przy ulicy Zielonej, znajduje się godne widzenia muzeum i fotoplastikum, obejmujące figury woskowe, poruszające się, naturalnej wielkości i galerię obrazów artystycznych.

**Nieporządk.** Naprawa bruków na ulicy Bernardyńskiej niezdadała się na wiele, a stan ich kto wie czy nie gorszy niż poprzednio, gdyż sterczą, tworząc prawdziwe wyboje na tej tak uczęszczanej przez wozy ulicy. Przy ulicy zaś Chyszowskiej nagromadzono nie wiedzieć po co całe kupy kamieni, które należałoby zużytkować lub wywieźć w inne miejsce.

**Niema złego, coby na dobre nie wyszło,** pomyślał sobie pewnie nasz Magistrat podczas tej ciągłej ulewy, która z małymi przerwami 6 dni trwała, spodziewając się, że nadmiar wody splucze trochę śmieci z ulic i przepłucze kanały.

Przy tej sposobności jednak pohulał sobie nasz tak zawsze spokojny i cuchnący Wątok, podnosząc swoje wody do znacznej wysokości. Gdyby we czwartek przed południem deszcz nie przestał być padać, byłby Wątok jeszcze mógł wyrządzić znaczniejsze szkody, tak skończyło się na razie na tem, że brudne spienione fale zabrały trochę śmiecia z brzegów, które tam przez cały prawie rok nagromadzono, a od czwartku południa zaczęła woda spadać i odkrywać resztę niezabranych śmieci.

**Rada miasta Tarnowa** przyjęła ofertę p. H. Skrzypca na odsprzedanie połowy gazowni ze wszystkimi prawami za sumę 277.000 kor. Możemy miastu pogratulować tak dobrej tranzakcji.

**Sprawa wodociągów** napotyka wciąż na nowe trudności i nie może uzyskać sankcyi ministerium. Rozchodzi się mianowicie o to, że ministerium czyni swe pozwolenie zależnem od zupełnego uwolnienia instytucyj rządowych od opłat na rzecz gminy za zużytkowanie wodociągów, co byłoby przecież wielkim ciosem dla przewidzianych dochodów. Następnie za długim wydaje się ministerstwu termin 56 lat na amortyzację pożyczki, zaciągniętej przez gminę na ten cel, gdyż w czasie tym okaże się potrzeba budowania nowych rur, a więc i dalszych kosztów. W dalszym ciągu przeciwne jest ministerstwo przymusowi zaprowadzenia wodociągów tam, gdzie studnie dostarczają dobrej wody. Z takim samym sprzeciwem ministerstwa spotkały się miasta: Nowy Sącz i Rzeszów. Ostatnie miasto lepsze jeszcze ma widoki, gdyż posłem z niego jest właśnie minister skarbu Biliński. Gdzie, pytamy, jest poseł Battaglia, który powinien przecież dbać choć trochę o tak ważne dla miasta sprawy. Zajęty jest on obecnie przez Izbę handlową układaniem za wysokie honorarium taryf kolejowych i na nasze sprawy czasu nie ma. Gdyby

nie gorące poparcie ks. posła Zygulińskiego, i zapobiegliwość burmistrza w tym kierunku, sprawa byłaby zupełnie zabagnioną.

**Pobór** wojskowy odbędzie się tego roku w Tarnowie dnia 24-go i 25-go bm. w hotelu pod Dębem. Stawić się mają popisowi, urodzeni w 1886, 1887 i 1888 roku.

**Spółkę do zdzierania** skóry z najbiedniejszej warstwy ludzi założyli sobie p. Mojżesz Weiss i p. Szaje Grünspann. Pierwszy wydzierzał u gminy wyznaniowej kryptę, t. j. opłatę za zarzynanie bydła na koszerne, drugi znowu wydzierzał opłaty spozycze od mięsa od Gminy miasta Tarnowa.

Niejaki Mojżesz Wildstein, rzeźnik w Rzędzinie, nie może się doprosić u spółników, żeby mu wydali kryptę bez opłaty spozyczej, której przecież opłacać nie powinien. Najciekawsze jest, że do tej spółki także przystąpił rabin Schnur, który znowu nie pozwala rzeźaczowi pilniejskiemu zarzynać bydła Wildsteina. Biedny człowiek, który przecież tylko sprzedaje tanie mięso biednym mieszkańcom Rzędzina, bo z miasta nikt do Rzędzina po mięso nie pójdzie, nie może się nigdzie dokołać słuszności. Możeby tak czynniki powołane do tego, pouczyły tych spółników o ich prawach.

**„Jak na udry, to na udry“**, myśli sobie Zarząd gazowni i świeci całą noc lampę na ul. Wałowej, obok kaganka naftowego, który znowu Magistrat tam umieścił na przekór gazowni i także przez całą noc świeci. Oba Zarządy, i miasta i gazowni, chcą mieć więcej światła, ale tylko na jednym miejscu ul. Wałowej. Zarząd gazowni chce sobie jednak stratę powetować i na rogu ul. Krakowskiej i Wałowej zamiast 4 płomieni, do czego się swojego czasu zobowiązał, świeci tylko jeden płomień. Możeby i tu Magistrat kaganek umieścił aż do objęcia gazowni? Więcej światła!!!

**W sprawie podrożenia zapalek.** Komisyja socyalno-polityczna Rady państwa przedstawiła Izbie do uchwały rezolucyę, aby rząd wprowadził monopol zapalek. Zmonopolizowanie przez rząd zapalek, znaczyłoby to znaczne podrożenie tego artykułu, co odbiłoby się przedewszystkiem na kieszeni uboższej ludności.

Dla wyjaśnienia należy dodać, że wszechpolski poseł p. Battaglia, nie upoważniony przez Koło polskie, w mowie swojej wygłoszonej w Radzie państwa w r. 1908, dla przychlebiania się rządowi austriackiemu zaproponował zaprowadzenie tego ciężkiego podatku zmonopolizowania zapalek.

Za ten jego zapal sięgania do kieszeni ludu, poseł Stapiński na komisji parlamentarnej dał p. Battaglii porządne cięgi, które mu się słusznie należały.

**Św. Floryan.** W dniu 4-go bm. obie tutejsze straże ogniowe obchodziły swego patrona bardzo uroczystie. Nabożeństwo odbyło się w kościele XX. Misyjonarzy, skąd zebrani ruszyli następnie pod ratusz. Po ukończeniu nadzwyczajnych obrad w ratuszu, straż ogniowa ochotnicza udała się do gmachu stowarzyszenia „Gwiazdy“, gdzie urządzono dla członków skromne śniadanie.

**Najnowszy rozkład pociągów kolejowych**  
już opuścił prasę i jest do nabycia  
w Drukarni **JÓZEFA STYRNY** w Tarnowie.

W formacie kieszonkowym egzemplarz  
kosztuje 10 hal. — W formacie dużym,  
: : ściennym egzemplarz 40 halerzy. : :

**Konces. Zakład instalacyjny**

oraz

**SKŁAD MATERIAŁÓW WODOCIĄGOWYCH**

**WŁADYSŁAWA NOSKA**

w TARNOWIE, KRAKOWSKA No 29.

**Do wynajęcia**

od 1-go lipca 1909 roku.

Dwa mieszkania po 3 pokoje, kuchni,  
przedpokoju i t. d. przy ul. Szpitalna 5a.

Blizsza wiadomość u właściciela.

**Największy skład mebli**

**SAULA WOLFA** w TARNOWIE, WAŁOWA L. 16.

poleca

kompletne urządzenia pokoi, wil, lokalów i t. p.,  
od zwykłych do najwybredniejszych o różnych  
gatunkach drzewa, biura amerykańskie itp.

**NUSSDORFA MYDŁO PROSZKOWE**  
WYROBU KRAJOWEGO

jest najnowszym i najlepszym środkiem do prania  
i czyszczenia bielizny bez użycia mydła i sody. Mydło  
Nusdorfa proszkowe jest bez sody, nie niszczy bie-  
lizny, nadaje się znakomicie do czyszczenia plam, na-  
cierania i mycia rąk. Ogromna oszczędność, wygoda  
i znakomite zastosowanie praktyczne mydła Nusdorfa.

Jedyna fabryka wyrobu we Lwowie.

Główne zastępstwo na Tarnów i okolice:

**Moses Blumenfrucht**, Plac drzewny nr. 2.

Do nabycia we wszystkich sklepach korzennych.

**STANISŁAW WIECHEĆ**

krajowy wyrób szczotek i pędzli

w Tarnowie, ul. Krakowska Nr. 36.

Poleca swój własny wyrób szczotek  
i pędzli niżej cen fabrycznych.

**AUSTRO-AMERIKANA**

**B. Senft w Tarnowie**

Sprzedaż biletów okrętowych do wszystkich  
miejsowości w Ameryce. Ceny jak najtańsze.

**!! 20% taniej jak wszędzie !!**

Skład i fabrykę wyrobów betonowych,  
materiałów budowlanych, - przedsię-  
wzięcie biorstwo budowy kanałów i t. p. w

polecają

**Salomon Eichhorn**

**i Henryk Holländer**

w TARNOWIE (Czarna droga).

**Przeciw kaszlowi**

i chrypce używać trzeba

**Dra Sedlitzkiego z Gastein**

cukierków z wyciągiem sosnowym

w pakietkach po 30 i 60 helerów.

Dostać je można w Tarnowie: W aptekach:  
M. Adlera pod Aniołem, J. Sokalskiego pod  
srebrnym orłem i Ig. Reicha na Grabówce, —  
jakoteż w drogueryach W. Bracha i L. Gost-  
kiewicza.



Marka ochronna: „Kotwica“



Liniment. Capsici comp.,  
zastąpienie

**Pain-Expelleru,**

jest powszechnie znane jako wyśmienite, bóle uśmie-  
rzające nacieranie; do nabycia we wszystkich apte-  
kach po cenie 80 hal., K 1.40 i 2 K. Przy kupnie  
tego powszechnie ulubionego środka domowego na-  
leży przyjmować tylko butelki oryginalne w pudeł-  
kach z naszą ochronną marką „KOTWICĄ“,  
wówczas jest pewność, że się otrzymało wyrób  
oryginalny.



Apteka Dr. Richtera pod „złotym lwem“  
w Pradze, ulica Elżbiety No. 5 nowy.



Wysyłka codzienna.

**Młody mężczyzna bez ręki**

poszukuje jakiegokolwiek zajęcia biurowego.  
Podejmie się również przepisywania wszel-  
kich aktów, adresów i t. p.

Zgłoszenia pod lit. A. B. przyjmuje Redakcja  
„GAZETY TARNOWSKIEJ“.



## Z dniem 1. kwietnia otwieramy w Tarnowie Filię naszego Biura technicznego i zakładu instalacyjnego

Objąwszy przedsiębiorstwo budowy wodociągów miasta Tarnowa, będziemy utrzymywali na miejscu stale prócz biura technicznego także

### wyszkolony personal monterski

i polecamy nasze usługi P. T. Właścicielom realności przy wykonywaniu wszelkich instalacji tak wodociągowych jak kanalizacyjnych.

Mając najlepsze referencje z ogromnej ilości wykonanych dotychczas robót w całym kraju a to: dla c. k. Rządu, Wysokiego Wydziału Krajowego, Gminy miasta Lwowa wielu miast i miasteczek tudzież P. T. Obywatelstwa etc., jesteśmy w stanie zadość uczynić wszelkim wymaganiom w zakres tych robót wchodzącym, które to roboty wykonywać będziemy

po najprzystępniejszych cenach.

Projekty, kosztorysy, jakoteż porady techniczne w sprawie urządzeń wodociągowych i kanalizacji udzielać się będzie bezpłatnie.

# CHYLEWSKI I WÓJCICKI

## SPÓŁKA KOMANDYTOWA, LWÓW.

